

12 czerwca 2017



Historyczne widowisko w Podzamczu - Szlakiem Jana Sobieskiego

W niedzielę, 11 czerwca w Regionalnym Centrum Naukowo-Technologicznym w Podzamczu odbyła się impreza plenerowa „Szlakiem Jana III Sobieskiego”. Od godzin porannych swoje obozowiska rozbijały bractwa rycerskie. W południe odbyła się Rycerska Msza Polowa, a potem zaprezentowano widowisko historyczne pn. „Pod Wiedeń”. Wydarzeniu patronował marszałek województwa świętokrzyskiego Adam Jarubas.

Król przemawiał do oficerów, nakreślając aktualną sytuację polityczną Polski, zagrożonej przez Imperium Osmańskie, gdy zapowiedziano poselstwo tureckie. Turcy domagają się korytarza dla przejścia swoich wojsk przez ziemie polskie do Wiednia. Gdy król

kategorycznie odrzuca ofertę, Turcy wpadają we wściekłość, a król zawiera układ o wspólnym działaniu polsko-niemieckim przeciw Turkom i wyrusza na ratunek Wiedniowi, stolicy cesarstwa.

- Wspaniałe widowisko. Super zagrane aktorsko, piękne stroje z epoki – mówi pani Ewa, kielczanka, która od lat mieszka w Kolonii w Niemczech. – Żałuję tylko, że jest stosunkowo mało osób, bo przecież pomijając walory artystyczne, to wspaniała lekcja historii – chwali imprezę pani **Ewa**.

Przyjechała do Podzamcza z siostrą Małgorzatą. – My od dziecka lubiliśmy historię. Należałam nawet do grupy rekonstrukcyjnej, dlatego ciągnie mnie w plener, gdy dzieje się coś ciekawego – wyjaśnia pani Małgorzata i zdradza plany siostry. – Ewa zapowiada, że będzie przywozić z Niemiec coraz więcej znajomych, żeby zobaczyli, jak u nas jest. Takich uroczych miejsc jak tutaj mamy przecież w naszym województwie bez liku. Wszędzie odbywają się jakieś imprezy. Teraz, latem, naprawdę mamy się czym pochwalić – dodaje.

W widowisku brało udział między innymi Bractwo Rycerskie Miasta Nowa Dęba. – W Bractwie około 40 osób z pasją zajmuje się żonglerką flagami, ogniowymi układami, tańcem. Mamy zainteresowania historyczne. Prezentujemy pokazy rycerskie i militarne od średniowiecza aż do współczesności – opowiada **Mateusz Pardel**, który jest w bractwie od pięciu lat. – To pasja, hobby i zainteresowanie historią własnego kraju. Niewiele Bractw ma w swojej ofercie teatr ognia i żonglerkę flagami, a my możemy się takimi umiejętnościami pochwalić – dodaje.

Krzysztof Wilk, który w Bractwie jest od ośmiu lat, cieszy się, że tak wiele osób interesuje się historią i przychodzi na pokazy. – Widzę to nawet po ilości chętnych zgłaszających się do naszego bractwa. To są osoby które chcą zgłębiać wiedzę o poszczególnych epokach, o tym jak wtedy się żyło, jak ludzie się ubierali, jakie mieli problemy – wyjaśnia Krzysztof Wilk.

Koordynator Imprezy **Norbert Skorodzień** z Regimentu Piechoty Najemnej, grupy rekonstrukcyjnej z Kielc, zachwala imprezę, zapowiadając kolejne atrakcje. – Widowisko w reżyserii Lecha Sulimierskiego to nie jedyna atrakcja. Z doświadczenia wiem, że wiele osób przyjeżdża specjalnie na pokazy artyleryjskie i muszkieterskie, pokazy potyczek na białą broń, czy gry i zabawy plebejskie.

Pani **Iwona Litwińska-Robak** przyjechała z mężem i synem Szymonem z Woli Kopcowej. – Syn chciał zobaczyć widowisko i wali. Teraz pobiegł z tatą oglądać umundurowanie i uzbrojenie, bo rycerze prezentują wyposażenie. Szykujemy się także na pokaz musztry paradnej. Bardzo się cieszę, że zrobiliśmy sobie taką wycieczkę. Jesteśmy zachwyceni.

Pogoda dopisała, być może jeszcze wybierzemy się do Zamku w Chęcinach – mówi Pani Iwona.

Marzena Sobala
fot. RCN-T

